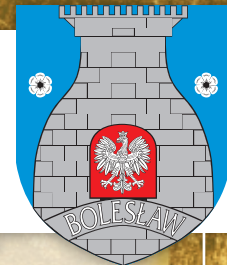


# BOLESŁAWSKIE PREZENTACJE



Nr 09/09 (100) • Październik 2009

Egzemplarz bezpłatny

ISSN 1507-885X





■ UE dla Bolesławia

# DLA NASZYCH DWORKÓW!



W dniu 17.10.2009 r. Wójt Gminy Bolesław – Ryszard Januszek wraz z członkiem Zarządu Województwa Małopolskiego Marszałkiem Markiem Sową uroczystie podpisali umowę o dofinansowanie realizacji ze środków Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego Projektu pn. „Adaptacja dwóch zabytkowych dworów dla rozwoju usług kulturalnych na terenie Gminy Bolesław (powiat Olkusz)”.

Uroczystość swoją obecnością zaszczycili: Senator RP – Stanisław Bisztyga, Poseł na Sejm RP – Andrzej Ryszka, Wiceprzewodnicząca Sejmiku Województwa Małopolskiego – Ewa Klich, Starosta Powiatu Olkuskiego – Leszek Konarski, Wicestarosta Powiatu Olkuskiego – Kazimierz Ściążko, członek Zarządu Powiatu Olkuskiego – Jerzy Górnicki, Burmistrz Miasta i Gminy Olkusz – Dariusz Rzepka, Burmistrz Miasta i Gminy Wolbrom – Jan Łaksa oraz Wójt Gminy Klucze- Małgorzata Węgrzyn.

W ramach projektu do listopada 2010 roku zostaną zrealizowane następujące zadania: Wyposażenie dworku oraz rewaloryzacja i zagospodarowanie parku dworskiego w Bolesławiu, adaptacja poddasza dworku w Krzykawce. Całkowity koszt realizacji Projektu wynosi około 1,7 mln złotych i w prawie 75% zostanie on sfinansowany z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego Unii Europejskiej.





# 10-lecie „Bolesławskich Prezentacji” !!

Redakcja „Prezentacji Bolesławskich”  
Redaktor Naczelny  
Pani Beata Bazan - Bagrowska

Z okazji jubileuszu Miesięcznika Samorządowego „Prezentacje Bolesławskie” proszę przyjąć w moim imieniu najserdeczniejsze gratulacje.

Mija dziesięć lat od narodzin miesięcznika, dziesięć lat szlifowania dziennikarskiego warsztatu, codziennego wyłożonego trudu Redakcji i wszystkich osób zaangażowanych. Choć miesięcznik jest młodą gazetą lokalną, to jednak znajduje coraz większe zainteresowanie wśród mieszkańców Gminy i stanowi doskonale źródło informacji.

Całemu Zespołowi Redakcyjnemu życzę wszystkiego najlepszego, coraz większej rzeszy czytelników, dużych nakładów, wielu ciekawych tematów oraz powodzenia w realizacji wszystkich planów przez wiele kolejnych dziesięcioleci.

Rodna Gminy Bolesław  
Miroslawa Bargiel

*„Dziękuję serdecznie za to cenne przypomnienie!”  
Beata Bazan gratuluje, że „Mała Spinyrna” to nie tylko,  
ale przede wszystkim racjonalność!  
Kocham: Czytelników - zwycięstwo w życiu!  
Z 19.09.09  
K 19.09.09*

Z okazji jubileuszu  
10-lecia „Bolesławskich Prezentacji”  
pragnę złożyć całemu zespołowi  
redakcyjnemu serdeczne gratulacje.  
To wspaniale, że „nasza mała ojczyzna”  
może poszczycić się pełną profesjonalizmu  
i wysokiego poziomu dziennikarskiego gazetą,  
będącą zawsze blisko mieszkańców  
i bezpośrednio dotyczącą ich spraw.  
Redaktor naczelnej i całej załozce miesięcznika  
życzę realizacji planów i zamierzeń,  
wielu sukcesów, ciekawych tematów  
i powiększającej się liczby wiernych czytelników.

Z wyrazami szacunku i uznania  
Wójt Gminy Bolesław  
Ryszard Januszek



## INFORMACJA DLA PRZEDSIĘBIORCÓW

Przypominamy, że zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 24 grudnia 2007r. (Dz.U. z 2007r. Nr 251 poz. 1885) od 1 stycznia 2010r roku tracą aktualność zaświadczenia o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej z kodami PKD 2004r.

WÓJT GMINY BOLESŁAW  
/-/ Ryszard Januszek



Z okazji Dnia Nauczyciela  
wszystkim nauczycielom  
życzymy dużo szczęścia  
i radości z wykonywanej pracy...  
Sukcesów zawodowych  
i samych wzorowych uczniów!

W kolejnych numerach „BP”  
zaprezentujemy nazwiska  
nagrodzonych pedagogów.

Informacyjny Miesięcznik Samorządowy

**BOLESŁAWSKIE  
PREZENTACJE**



**Kolportowany na terenie sołectw:**

Bolesław, Hutki, Kolonia, Krązek, Krze, Krzykawka, Krzykawka, Laski, Małobądz,  
Międzygórze, Podlipie, Ujków Nowy.

**Wydawca:** Centrum Kultury im. Marii Płonowskiej w Bolesławiu

**Adres redakcji:** ul. Główna 55, tel. (032) 642 40 73,

**e-mail:** boleslawskie.prezentacje@wp.pl

**Redaktor Naczelny:** Beata Bazan-Bagrowska.

**Zespół redakcyjny:** Józef Liszka, Halina Makowska, Barbara Rzońca

Pismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej.

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i listów od Czytelników oraz zastrzega sobie prawo do zmiany tytułów i objętości nadesłanych tekstów.

**Druk:** Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Poligraficzne „A-Z”,  
42-500 Będzin, ul. Siemorska 11, tel. 032 762 60 99

**Projektowanie i skład:**

„Design Factory”, tel. 600 424 117, biuro@design-factory.pl

**Nakład.** 1000 szt.

■ Bolesławscy wędkarze w akcji

## Rok 2009 Gminnego Koła PZW nr 119 w Bolesławiu

W 2009 roku Gminne Koło PZW nr 119 w Bolesławiu zorganizowało kilkanaście zawodów wędkarskich dla swoich członków oraz dla dzieci z okazji „Dnia Dziecka”.

Wyróżniający się zawodnicy w swoich kategoriach:

Seniorzy: **Jan Rychter, Jacek Gałka, Rafał Pielka, Emil Tkaczyk, Krzysztof Walczak**

Juniorzy: **Patryk Lorek, Damian Molenda, Damian Piwowarski**

Kadeci: **Gabriela Żelazna, Adrian Hacia**

Członkowie Koła (a jest ich już prawie 300!) przepracowali kilkadziesiąt godzin społecznie przez wykonanie ławek w obrębie stawów w Laskach, odnowieniu szałasów wędkarskich oraz przy remoncie pomieszczeń w remizie w Laskach.

Za pracę i pomoc na rzecz Koła decyzją Zarządu Głównego PZW w Warszawie medale „Za zasługi w rozwoju wędkarstwa” otrzymali:

1. dyr. ZGH „Bolesław” – **mgr inż. Andrzej Trepka**
2. red. nac. „Bolesławskich Prezentacji” – **Beata Bazan-Bagrowiska**
3. prezes ZGK „Bolesław” w Bolesławiu – **inż. Tadeusz Swędzioł**
4. prezes firmy budowlanej w Laskach – **Mirosław Trzcionkowski**
5. radny **Stanisław Lekston**
6. członkowie Koła:

**Janusz Małecki, Ryszard Kopczyk, Józef Filipowicz**

Odznakę okręgową PZW otrzymał  
**Włodzimierz Kępka**

Za 40 lat członkostwa w PZW „Senior Wędkarstwa”  
**Józef Pietras**

Dyplomy Zarządu Głównego PZW:  
**Janusz Kluczewski, Jan Rychter, Jarosław Dębski**

Odznaki „Wzorowy Młody Wędkarz”:  
**Gabriela Żelazna, Damian Molenda, Adrian Hacia, Patryk Lorek**

Za wspieranie naszej działalności DZIĘKUJEMY!

- Wójtowi Gminy – **mgr Ryszardowi Januszkowi,**
- Przew. Rady Gminy – **Mirosławowi Wójcikowi**
- Radnym:  
**Stanisławowi Lekstonowi, Mirosławowi Ćwieczek, Zdzisławowi Gołąb, Markowi Ziębie, Bogdanowi Materce**
- Pracownikom Urzędu Gminy, pani dyr. Centrum Kultury **mgr Barbarze Rzońca.**

Szczególne podziękowania za pomoc w organizacji zawodów i spotkań wędkarskich: p. wójtowej **Zofii Januszek, Elżbiecie Chrostek, Ani Małeckiej, Basi Małeckiej, Halinie Kępcze, Halinie Węgiel, Lidii Krawczyk.**

Za sponsoring zawodów z okazji „Dnia Dziecka”: p. **Markowi i Marcie Cebo** z Podlepa oraz **wszystkim, którzy pomagali nam przez cały 2009 rok**

Dziękujemy!!!!





■ Widziane z boku

# BOLESŁAWSKIE BABIE LATO

Przeglądam pięknie wydany folder i wracam wspomnienia... Zakładkami są karty obrazujące dwa szlacheckie dworki - staropolski w Krzykawce, oraz XIX-wieczny w Bolesławiu - obecnie mieszczący Centrum Kultury. Kunsztownie wykonane obrazy, jak ten autorstwa Dobiesława Kaczmarka, czy też inny - Stanisława Jochymka - z mistrzowską dokładnością obrazują, z jak wielkim zamiłowaniem i pasją poświęcili się polskiemu pejzażowi.

Jaki jest powód mego pisanie o tym właśnie? Wyjaśniam: byłam jedną z ponad czterdziestu zaproszonych gości, przedstawicieli prasy lokalnej zrzeszonej w PSPL, na wyjątkowej uroczystości jaką były wrześniowe obchody 730-lecia Bolesławia (powiat olkuski) oraz 10-lecia miejscowej gazety - „Bolesławskich Prezentacji”. Byliśmy tam w ramach unijnego szkolenia dla adeptów dziennikarstwa prasy lokalnej - „Profesjonalna Prasa Lokalna szansą dla społeczeństwa obywatelskiego”

Uczestnicząc w tak ważnych dla władz lokalnych i wszystkich mieszkańców gminy uroczystościach miałam możliwość poznać wielu ciekawymi ludźmi tak z samego Bolesławia, jak i najbliższych okolic. Ludzi związanych z tym terenem od młodości, bądź osiadłych tu na stałe, bo albo pracowali w okolicznych kopalniach, albo pozakładali tu właśnie rodziny i pozostali na stałe. W rozmowach byli bardzo uprzejmi, otwarci, serdeczni. A ponieważ chcę się skupić na moich odczuciach będących plonem pobytu, postaram się je nakreślić subiektywnie oczywiście, licząc na wyrozumiałość czytelnika.

W trakcie pobytu w staropolskim dworze w Krzykawce odniosłam wrażenie, że miejsce to dla mnie, osoby natury romantycznej, jest pełne swojskich nastrojów i ducha dawności. W towarzystwie XIX w. kominka, kredensu z porcelanowym wyposażeniem, serwantki i wielu innych drobiazgów z przeszłości, czułam kojącą atmosferę tej zacisznej rezydencji, jakże odmienną od dzisiejszych „pośpiesznych czasów”.

Niewątpliwie jedną z niespodzianek było spotkanie w tymże dworze ojca Leona Knabita, popularnego i wielce cenionego mnicha-humanistę z Tyńca. Jakże w wielobarwny sposób nakreślił on nam swoje medialne przesłanie. Mowę przeplatał żartami, a naturalny i dobronurczy sposób jego zachowania na długo pozostanie w mej pamięci. Czułam płynące od niego ciepło i nieodpartą chęć bycia choć chwilę w jego bliskiej obecności. Pamiątkowe wpisy i wspólne zdjęcia pozostaną niczym relikwie w moich wspomnieniach...

Czas opuścić Krzykawkę. Przenosimy się pod dach odrestaurowanego dworcu w Bolesławiu. Łatwo zauważyć jak udanie i naturalnie jego architektura wkomponowana jest w krajobraz, szczególnie w momencie, gdy strzeliste drzewa odsłaniają gdzieś poacie bezchmurnego nieba. Gdyby jeszcze park doprowadzić do starannego wypielęgnowania byłoby miejscem witalnej przyrody...

Trafiamy do odświeżonej przygotowanej sali, gdzie zebrani z uwagą śledzili przebieg konferencji popularno-naukowej poświęconej gminie Bolesław, a przygotowanej przez znakomitych znawców tematu. Dowiedziałam się o historii gminy, jej zabytkach oraz naturalnych urokach. Wnikliwie też odtworzono obecnym czas od zarania górnictwa odkrywkowego, poprzez lata osiemdziesiąte, charakteryzujące się stagnacją i walką o przetrwanie, aż do lat nam współczesnych. Dodatkowym ciekawym akcentem konferencji była wystawa miejscowych minerałów. Galeny krystaliczne, bryłki siarczku żelaza i narkasyty okazały się tylko uwerturą dla dalszych zachwytów. Me oczy syciły się np. wyrobami dekoracyjnymi ze sfalerytu; wcześniej nie miałam możliwości przyglądania się takim okazom. Szkoda, że nie każdy może obcować z takim pięknem na co dzień. Tutaj też miał miejsce benefis 10-lecia „Bolesławskich Prezentacji”. Życzeniom pod adresem redakcji i zespołu ją tworzącego nie było końca... Dworek w Krzykawce zamienił się w miej-

sce, w którym władze gminne, kobiety z Koła Gospodyń Wiejskich, sołtysi oraz zaproszeni dziennikarze tworzyli jedną wielką rodzinę. A redaktor naczelna „Prezentacji” Beata Bazan-Bagrowska, jak na prawdziwą gospodynię przystało, kroila ogromnym nożem pokazanych rozmiarów jubileuszowy tort i raczyła nim każdego gościa. Dopowiem - tort był przepyszny!

Następnego dnia rano, kiedy otworzyłam okno, ujrzałam piękną, ogromną pajęczynę babiego lata. Osnuta na igiełkach sosny sprawiała wrażenie mocnej i nierozzerwalnej poprzez podmuchy wiatru. Poprzedzona złotymi promykami słońca wyglądała cudownie. To właśnie ona stała się główną inspiracją napisania tego tekstu, bo skojarzyła mi się z nierozzerwalnością bolesławskiego społeczeństwa, które po części miałam przyjemność poznać. Z „Bolesławskich zeszytów historycznych” autorstwa Józefa Liszki wyczytałam, że największym bogactwem tej ziemi są mądrzy i odważni mieszkający tu ludzie. Podzielałam ten pogląd w zupełności i myślę, że podzielił go i inni.

Na zakończenie podziękowania: dziękuję tym wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania uroczystości i imprez, w których miałam przyjemność uczestniczyć. Władzom i mieszkańcom Bolesławia oraz okolic życzę zachowania wzajemnej serdeczności na co dzień, a czynię to w duchu dekalogu dziennikarskiego, który był przedmiotem rozważań ks. Tadeusza Budacza podczas polowej mszy dla dziennikarzy właśnie. Do miłego spotkania kolejnym razem; wszakże jeszcze tyle zostało do obejrzenia i poznania nieznanych zakątków Bolesławia i okolic... Z pozdrowieniami.

... Joanna Grzybek - Myślenice



**CENTRUM STOMATOLOGII  
EUROMEDIC**

Lekarz dentysta **Agnieszka Knapik-Woźniak**

Zakres usług:

- ✓ leczenie zachowawcze dzieci i dorosłych
- ✓ leczenie endodontyczne (kanałowe)
- ✓ profilaktyka stomatologiczna
  - lakowanie
  - lakierowanie
  - fluoryzacja
- ✓ protetyka
  - protezy całkowite i częściowe
  - protezy szkieletowe
  - protezy nylonowe
  - korony i mosty (kompozytowe, porcelanowe)
- ✓ leczenie i usuwanie zębów w znieczuleniu ogólnym (narkoza)
- ✓ chirurgia stomatologiczna

Godziny przyjęć:

poniedziałek 9-13 i 15-20  
czwartek 9-13  
piątek 15-20

- przyjmuje chirurg  
szczękowo-twarzowy

Rejestracja: ☎ 696 428 700 ☎ 695 655 838  
Sławków, ul. Mały Rynek 6 i 7

*Historia – świadek czasu, światło prawdy, życie pamięci, nauczycielka życia, zwiastunka przyszłości.*  
- Cyceon (106 p.n.e.-43 p.n.e.)



# ZAPROSZENIE

W imieniu Dyrekcji, Komitetu Organizacyjnego Obchodów 110-lecia  
Zespołu Szkół Nr1 w im. Stanisława Staszica zwanego tradycyjnie „Mechanikiem” w Olkuszu  
mamy zaszczyt zaprosić na

## Uroczystości Jubileuszowe

HARMONOGRAM OBCHODÓW ROKU JUBILEUSZOWEGO 110- LECIA  
Zespołu Szkół Nr 1 im Stanisława Staszica- „Mechanika” w Olkuszu

### LISTOPAD 2009

|             |   |
|-------------|---|
| 15 listopad | 10 <sup>00</sup> Msza Św. w Bazylice Św. Andrzeja Apostoła w Olkuszu w intencji zmarłych pracowników i absolwentów szkoły |
|-------------|---|

Zapraszamy absolwentów oraz sympatyków szkoły do udziału w obchodach jubileuszu oraz włączania się w ich organizację. W ramach realizacji obchodów Jubileuszu gromadzone są materiały potrzebne do wydania okolicznościowych publikacji. Prosimy o przekazywanie zdjęć, pamiątek, wspomnień do Sekretariatu Szkoły, lub przesyłanie mailem na adres [jubileusz@zs1olkusz.edu.pl](mailto:jubileusz@zs1olkusz.edu.pl). **Równocześnie zwracamy się z prośbą do Absolwentów szkoły o pomoc we współfinansowaniu tego przedsięwzięcia.** Mając nadzieję na Państwa życzliwą reakcję na nasz apel, podajemy nr konta, na które można dokonywać wpłaty 56845000050050055423870001 z dopiskiem „Jubileusz”

**Dyrekcja Szkoły  
Komitet Organizacyjny  
Obchodów Jubileuszu Szkoły**

Szczegółowe informacje dotyczące poszczególnych imprez, spotkań ukazywać się będą na stronie internetowej z dwumiesięcznym wyprzedzeniem. Już teraz prosimy jednak wszystkich absolwentów o pobranie i wypełnienie deklaracji uczestnictwa w

- Inauguracji Obchodów Jubileuszu - **6.01.2010**
- Balu Absolwenta – **30.01.2010**
- Meczu pokoleń – **4.03.2010**
- Głównych Obchodach 110- lecia – **28.05.2010**
- Zjeździe Absolwentów – **29.05.2010**

Potwierdzenia uczestnictwa można dokonać:

- osobiście w sekretariacie szkoły Olkusz, ul Górnicza 12
- telefonicznie (nr tel.: 032-6430450)
- przesyłając pocztą wydrukowaną i wypełnioną deklarację uczestnictwa
- drogą elektroniczną na adres: [jubileusz@zs1olkusz.edu.pl](mailto:jubileusz@zs1olkusz.edu.pl). Ten adres e-mail jest ukrywany przed spamarami, włącz obsługę JavaScript w przeglądarce, by go zobaczyć
- (przesyłając jako załącznik wypełnioną elektronicznie kartę zgłoszenia)

## Szanowni Absolwenci Zespołu Szkół Nr1 – „Mechanika” w Olkuszu Zapraszamy do uczestnictwa w obchodach roku Jubileuszowego.

Rozpoczynający się rok szkolny, jest wyjątkowym dla Zespołu Szkół Nr1 w Olkuszu. Ta nazywana tradycyjnie „Mechanikiem”, najstarsza w powiecie olkuskim ponadgimnazjalna szkoła techniczna obchodzić będzie jubileusz 110-lecia istnienia.

W ciągu tego roku odbędzie się wiele okolicznościowych imprez, umożliwiających zarówno przypomnienie jej bogatej historii jak i poznanie współczesnego obrazu szkoły, jej obecnych osiągnięć i planów rozwoju.

Spotkanie po latach będzie znakomitą okazją do wspomnień, a także odświeżenia starych i nawiązania nowych kontaktów, czasem wzruszeń, ale i wspaniałej zabawy. Podczas całego roku będą odbywały się

- konferencje i spotkania
- wystawy, ekspozycje
- konkursy, zawody
- audycje szkolne, akademie itp.

Między innymi odbędzie się ZJAZD ABSOLWENTÓW oraz BAL ABSOLWENTÓW, na który wszystkich serdecznie zapraszamy.

W związku z tym Dyrekcja, Grono Pedagogiczne i wszyscy Pracownicy Zespołu Szkół Nr1 zapraszają absolwentów oraz sympatyków szkoły do udziału w obchodach jubileuszu oraz włączania się w ich organizację

Prosimy o przekazywanie zdjęć, pamiątek, wspomnień do Sekretariatu Szkoły, gdzie można uzyskać także szczegółowe informacje. Zapraszamy także do odwiedzania naszej strony internetowej [www.zs1olkusz.edu.pl](http://www.zs1olkusz.edu.pl)

Równocześnie zwracamy się z prośbą o pomoc we współfinansowaniu tego przedsięwzięcia.

**Dyrekcja Szkoły  
Komitet Organizacyjny Obchodów Jubileuszu Szkoły**

**Nr konta, na które można dokonywać wpłaty 56845000050050055423870001 z dopiskiem „Jubileusz”**

■ Pisane na paragonie

# 10 LAT - 100 NUMERÓW

**Czy pamiętacie Państwo, komu życzone dwustu lat życia w marcu 1999 roku albo jakie stawki podatkowe opłat lokalnych miały obowiązywać od stycznia? Zapewne niewiele osób albo, co bardziej prawdopodobne nikt tego dzisiaj nie pamięta. Słowo mówione jest ulotne a pisane zostaje na długo.**

Badania prasowe dowiodły, że duże ogólnopolskie tytuły są przez czytelnika przeglądane, zaś prasa lokalna jest czytana i to bardzo wnikliwie. 100 numer zbiegł się z 10-leciem gazety. Nie jest łatwo podsumować te 10 lat.

Ile czytelników - tyle opinii. Wraz z wydawcą - Barbarą Rzońcą (która przez długi czas była sekretarzem redakcji) jesteśmy z gazetą od początku. Wiosną - w marcu 1999 roku ukazał się numer zerowy. Na pierwszej stronie hasło „Do Europy”

„Oddajemy do Waszych rąk nowe bolesławskie pismo. Chcielibyśmy aby każdy z mieszkańców naszego regionu miał świadomość tego co się wokół niego dzieje, jakie są jego tradycje, co przyniesie przyszłość. Pragniemy by nasze pismo było żywym obrazem Bolesławia i okolic (...) „Bolesławskie Prezentacje” to pismo którego celem jest PREZENTOWANIE wszystkiego co charakterystyczne dla Gminy Bolesław (...) Wierzmy, że z Waszą pomocą uda nam się zredagować ciekawą i wartościową gazetę. Taką którą każdy chętnie przeczyta i o której będzie się mówiło.” - takie słowa były zamieszczone w tekście od redakcji.

Bez wątpienia, to do Was - drodzy Czytelnicy należy ocena gazety. Cieszą jednak głosy pochlebne, opinie według których gazeta może stanowić dla kogoś nie tylko źródło informacji, ale i cenną pamiątkę ... Choćby dla osób, które obchodzą Złote Gody, nagrodzonych uczniów i nauczycieli, wędkarzy łapiących ryby swojego życia, kierowców jacy poznają nasz teren uczestnicząc w Złotach.

Jubileusz 10-lecia gazety jest również pewną historią Gminy Bolesław i jej mieszkańców. Każdy z nas jest częścią tej ziemi, tej kultury. Dla niektórych z Was kochani - okres 10 lat, to kilka lat wstecz, dla jednych odległa przeszłość, a dla drugih narodziny czegoś nowego.

- Jak to jest robić gazetę? - zapytała mnie jedna z pań z Koła Gospodyń Wiejskich.

- To jest tak jakby pani piekła co miesiąc ciasto i musiała częstować wszystkich ludzi w gminie. Jeśli wyjdzie zakalec, wszyscy o tym będą mówić. A jeśli nie to cóż - kolejne drożdżowe ciasto. - odpowiadałam. Wiele lokalnych redaktorów twierdzi, że wydając gazetę dla własnego środowiska - czują się tak jakby co miesiąc zdawali maturę.

Robienie gazety lokalnej to świetny test na elastyczność

i ćwiczenie cierpliwości. Ważnym jest nie tylko to, o czym się pisze ale i to o czym się nie pisze.

Dzisiaj, na kilka dni przed ukazaniem się kolejnego numeru, ludzie pytają „czy może już są nowe Bolesławskie Prezentacje?”. Świadczy to o zainteresowaniu wydawnictwem i o tym, co ono zawiera. W ciągu tych 10 lat zmieniali się wójtowie, radni (to już trzecia kadencja!) współpracownicy, szata graficzna gazety ale nie zmieniła się jedna rzecz. Informacje zawarte w „Bolesławskich Prezentacjach” są o Was i dla Was, w całości dotyczą tego, co dzieje się w naszej małej ojczyźnie - Gminie Bolesław. Wszak pismo bez Czytelników traci życie i sens!

Zakres informacji, jaki Wam prezentujemy obejmuje szereg dziedzin, począwszy od spraw samorządowych a na twórczości poetyckiej kończąc.

Na łamach „Naszej Gazety” można było przeczytać o wielu problemach i sukcesach gospodarczych, kulturalnych i sportowych, dotyczących dnia codziennego naszych Sołectw, znalazło się także miejsce na historyczne wspominki, prezentacje twórczości lokalnych artystów i poetów, życzenia, no i reklamy. Dziś „Bolesławskie Prezentacje” są miesięcznikiem o nakładzie 1000 sztuk. Można je przeczytać w Internecie, gdzie zamieszczono numery archiwalne. Mam nadzieję, że z czasem znajdą się tam wszystkie wydane dotąd drukami egzemplarze. Prezentacje skończyły 10 lat. Przestają być dzieckiem. Stają się nastolatkiem. Wejdą w okres dojrzewania. Czas na bunt? Krytykę otaczającego świata? Wszystko to, co cechuje nastolatków? Może. Ale jak tu krytykować własnego sąsiada czy ojca kolegi syna ze szkoły? Redaktor gazety lokalnej ma bezpośrednią styczność z Czytelnikiem. Jest to tak samo piękne jak i czasem kłopotliwe. „BP” należą do Polskiego Stowarzyszenia Dziennikarzy Prasy Lokalnej. Dziennikarze z całej Polski przyjechali do nas miesiąc temu by poznać naszą Gminę i o niej napisać. Stało się to dzięki funduszom z UE i dzięki nawiązaniu do hasła sprzed 10 lat, z pierwszej strony „BP” - „Do Europy!” Realnie patrząc: wolność prasy może dać jej niezależność finansowa. Żadne odkrycie.

Serdecznie dziękuję wszystkim, którzy działają na terenie naszej Gminy - tak, że jest o czym pisać! I pewnie będzie przez kolejnych 100 numerów!

6 listopada, w okolicach 16.30 zapraszam do Centrum Kultury w Bolesławiu (ul. Główna 55, w dworku, którego nie sposób przeoczyć) na herbatkę i otwarte rozmowy związane z „Bolesławskimi Prezentacjami”. Mam nadzieję, że zarówno Ci o których się czyta, jak i Ci którzy czytają nasze pismo - znajdą chwilę czasu i się pojawią!

... Beata Bazan-Bagrowska

## Przy okazji setnego numeru miesięcznika

Jestem animatorem życia kulturalnego w Zagłębiu Dąbrowskim.

O moich dokonaniach pisano niejednokrotnie na łamach prasy regionalnej („Wiadomości Zagłębia”, „Nowe Zagłębie”, miesięczniki samorządowe: „Echo Czeladzi”, „Aktualności Będzińskie”, „Głos Gminy Psary”, „Kurier Miejski”, no i od pewnego czasu również są informacje w „Bolesławskich Prezentacjach”). To dzięki życzliwości pani Redaktor Naczelnej i osobiście zaprzyjaźnionego ze mną od wielu lat - Józefa Liszki - drukowane są sporadycznie notki o moich bądź zespołowych osiągnięciach.

Przez wiele lat współpracowałem z czasopismami i miesięcznikami takimi jak: „Wiadomości Górnicze”, „Przegląd Górniczy”, „Śląsk”, „Magażyn - Ekspres Zagłębiowski”. Zazdrośni i niedowartościowani młodzi dziennikarze a także i pracownicy zagłębiowskich muzeów podają, że „mam manię pisania”. Moje dokonania oceniane są pozytywnie przez prawdziwych ludzi nauki. W tomie trzecim książki wydanej przez Miejską Bibliotekę Publiczną i G. Daniłowskiego w Sosnowcu zatytułowanej „Pisarze i badacze literatury w Zagłębiu Dąbrowskim. Słownik bibliograficzny” (2002r.) pod redakcją dr Pawła Majerskiego jest biogramem o mojej osobie. Niechże ci niedowartościowani historycy doczekają swoich osiągnięć pisarskich, by i oni byli zauważeni. Tyle.

Przeglądam po raz kolejny posiadane numery „Bolesławskich Prezentacji” i wysoko oceniam ten miesięcznik pod każdym względem: ciekawe teksty i artykuły, piękna szata graficzna. Dowiaduję się o różnych wydarzeniach i ludziach (m.in. znani mi są oboje księża kościoła polsko - katolickiego, Adam i Eugeniusz Stelmach, zamieszkał na terenie gminy Psary). Szczególnie cenię sobie teksty drukowane na łamach Waszej gazety autorstwa Józefa Liszki. Wspomnę, że Józef jest m.in. członkiem zarządu Stowarzyszenia Autorów Polskich Oddział w Będzinie. Jest człowiekiem bardzo pracowitym.

Z okazji przypadającego w październiku 2009 r. jubileuszu „Bolesławskich Prezentacji”, tj. już setnego numeru, życzę pani Redaktor Naczelnej oraz Zespołowi Redakcyjnemu samych sukcesów, dobrych tekstów i wielu Czytelników. Wszystkiego dobrego.

**Bolesław Ciepiela**

Prezes Oddziału Będzińskiego  
Stowarzyszenia Autorów Polskich



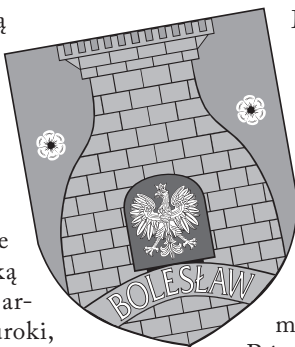
■ O naszej miejscowości słów kilka

# 730-letni Bolesław

Pośpiesznie zmierzając do Krakowa przez Olkusz mijamy gminę Bolesław nieświadomi jej rozlicznych uroków i walorów. Znaczną część powierzchni gminy, położonej na Wyżynie Krakowsko-Częstochowskiej, w pobliżu Pustyni Błędowskiej, zajmuje Jurajski Park Krajobrazowy. Szczególnie atrakcyjną osobliwością gminy jest „Skałka” w Laskach-jedyna w naszym kraju kopuła trawertynowa, zwana też wynurzeniem geologicznym, oraz powstała w jej wnętrzu jaskinia. To jest coś wyjątkowego, bo podobne kopuły występują tylko na Słowacji i w USA. Na turystyczną rekomendację zasługują tu także liczne i ciekawe zabytki, m. in. kościół neogotycki, stary cmentarz, neoklasycystyczny dworek i robotnicze domy z czasów Stanisława Staszica w Bolesławiu, cmentarz żydowski i staropolski dworek w Krzykawce oraz pomnik Francesco Nullo upamiętniający bitwę powstańczą pod Krzykawką w 1863 roku. Warto też wiedzieć, iż gmina Bolesław jest jednym z najstarszych w naszym kraju ośrodków górnictwa i hutnictwa rud ołowiu i cynku. Nic zatem dziwnego, że najważniejszym spośród działających w niej 450 podmiotów gospodarczych jest kopalnia „Olkusz-Pomorzany” należąca do znanych także za granicą Zakładów Górniczo-Hutniczych „Bolesław”.

Pierwsze wzmianki o Bolesławiu pochodzą z XIII wieku. Wieś założona przez księcia Bolesława Wstydliwego już w 1279 roku otrzymała dokument legalizacyjny i zgodnie z nim Bolesław będący własnością królewską przeszedł w posiadanie biskupstwa krakowskiego.

Kilkudniowa wędrówka po tej gminie ([www.gminaboleslaw.pl](http://www.gminaboleslaw.pl)) pod troskliwą opieką dyrektorki Centrum Kultury w Bolesławiu Barbary Rzońcy pozwoliła mi poznać nie tylko uroki, przeszłość i dorobek tej ziemi, ale i wielu jej nieprzeciętnych mieszkańców. Szczególnie zdumiał mnie powszechnie ceniony gospodarz gminy wójt Ryszard Januszek, który dowiedział, że jego naturze całkowicie obca jest dość powszechna w naszym kraju żenująco prostacka praktyka budowania swojej pozycji na totalnym niszczeniu poprzednika. To tu pamięci pierwszego wójta gminy Jerzego Łaskawca poświęcony jest coroczny masowy bieg terenowy z bardzo uroczystą oprawą organizacyjną oraz licznymi nagrodami i wyróżnieniami. Także poprzedni wójt jest mile witany gościem każdej ważniejszej gminnej uroczystości. W świętującym właśnie swoje 730-lecie Bolesławiu po prostu jest po ludzku normalnie. W mojej serdecznej pamięci pozostał też młody sołtys wsi Ujków Nowy

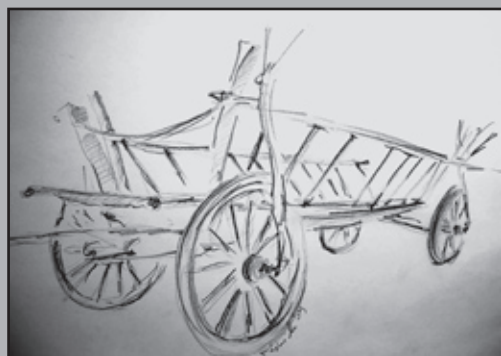


Marcin Macek, który z dumą oprowadzał mnie po swojej zadbanej wsi i ze znanstwem pokazywał dobrze wyposażoną filię biblioteczną łącznie z wieloma nowościami książkowymi i bezpłatnym dostępem do internetu. Już następnego dnia podziwiałem pana Marcina w roli organisty na jubileuszowym nabożeństwie w sąsiedztwie starannie odrestaurowanego dworku, który od roku jest siedzibą Centrum Kultury. To człowiek świetnie zorganizowany i całą duszą oddany swemu środowisku, na wszystko ma czas, nawet na przygotowanie pysznych nalewek.

Równie miło wspominam Małgorzatę i Pawła Liszków, właścicieli urokliwego gospodarstwa agroturystycznego „Na Polanie” ([www.jura.turist.pl/reczkowe1](http://www.jura.turist.pl/reczkowe1)), w pobliżu Białej Przemszy, a także Beatę Bazan-Bagrowską-poetkę, pisarkę i redaktora naczelną gminnego czasopisma „Bolesławskie Prezentacje”, ukazującego się już od dziesięciu lat, oraz wielce dla tej gminy zasłużonego Józefa Liszkę - znakomitego znawcę historii tej ziemi i autora licznych publikacji z nią związanych. Obok różnorodnych walorów gmina Bolesław ma pełne prawo do dumy z wielu obywateli stanowiących jej skarb szczególnie.

\*\*\* Stanisław Kaszyński

krakowski dziennikarz, literat-pochodzący z Kujaw



## Wóz drabiniasty

Postęp ludzkości jest nieunikniony i wiąże się ze stałym rozwojem człowieka i wszystkiego co się z nim wiąże. Do niedawna, używane codzienne sprzęty stają się relikami. Mówimy, że są przestarzałe, niepotrzebne. Jednak, kiedy dochodzi do kryzysu w jakiejś dziedzinie gospodarki nagle przypominamy sobie o dawnych urządzeniach, które niegdyś były pożyteczne, a dzisiaj służą jako eksponaty. Znalazły one swoje miejsce jako ozdoba domu czy ogrodu, odstawione na bok stały się często rodzajem opału w naszych domach. Najczęściej spotykanymi elementami takich sprzętów czy urządzeń są maszyny z gospodarstw rolnych czy domowych. Eksponowane w przydomowych ogrodach, w całości lub w częściach, przypominają o dawnym kunszcie stolarzy, cieśli, kowali, bednarzy, a przede wszystkim, ciężkiej pracy. Postęp technologiczny spowodował możliwość wymiany starego sprzętu na nowy. Zwierzęta takie jak koń zastąpił traktor- koń mechaniczny, który mógł wię-

cej i szybciej. W odstawkę poszły sprzęty ciągnięte przez konie, przerabiane, dostosowane do traktorów, przysparzały gospodarzom w rezultacie większych plonów i ulgę w pracy fizycznej. Dzisiaj te urządzenia, rozebrane na części przypominają o dawnej ich użyteczności. Obok Dworku w Krzykawce można zobaczyć takie urządzenia rolnicze z dawnych lat. Przekazane (dziękujemy serdecznie), aby przetrwały w pamięci następnych pokoleń. Między innymi jest koło od wozu drabiniastego. Ozdobne, duże, zdobi teren przy wiejskim dworku. A co z jego dalszą częścią? Niestety już nie istnieje. Koło ze szprychami drewnianymi, należało do wozu drabiniastego, który służył do przewożenia siana traw, słomy zbóż z pól niejednokrotnie oddalonych o kilka kilometrów od miejsca przeznaczenia. Nazwa - drabiniasty- pochodzi od bocznych burt wozu, przypominających drabinę. Lekkie, ze szczeblami, umożliwiały zabranie większej ilości materiału i przewiewność przewożonego materiału. Po żniwach, burty „drabiniaste” zmieniano na „pełne”, czyli takie, które posiadały pełne deskowanie na bokach, w których przewożono ziemniaki czy buraki pastewne lub cukrowe.

\*\*\* Tomasz Sawicki



■ Lokalne ale niesamowite historie

# Bolesławianie otoczeni legendą

**Wiadomo, że człowiek legendarny to osoba z pierwiastkiem niezwykłości. Człowiek - będący symbolem czegoś. Ktoś z dużym uznaniem i autorytetem.**

Jednym z takich ludzi był ks. Jan Skalski - proboszcz bolesławskiej parafii w najtrudniejszym okresie - bo w latach 1938-1945.

Dla parafian i mieszkańców okolic stał się postacią legendarną. Żywe są ciągle opowiadania o tym jak bronił Polaków przed aresztowaniami, wywozem na przymusowe roboty w głąb Trzeciej Rzeszy, o tym jak potrafił w 1943 roku sprowadzić majstra z firmy austriackiej do remontu organów. Prawie w cudowny sposób zatrudniał od dwudziestu do trzydziestu pracowników przy remoncie kościoła, porządkowaniu cmentarza, plebanii i rozbiórze pozostałych murów zawalonego starego kościoła. Był nadzwyczaj pracowity, pracował w polu, jeździł koniem. Jego pracowitość budziła podziw u Niemców, byli mu życzliwi i pomagali w udostępnieniu materiałów i żywności dla zatrudnieniach przy kościele robotników. Nie uniknął jednak aresztowania i dwumiesięcznego pobytu w więzieniu.

Znany jest dialog proboszcza, znającego doskonale język niemiecki z ambaskomisarzem Niemcem, „królującym” podczas okupacji w bolesławskiej gminie. Był to człowiek - pies dla Polaków. Poruszał się na wózku inwalidzkim. Obie nogi stracił pod Verdun podczas pierwszej wojny światowej. Poprosił on kiedyś na rozmowę proboszcza ks. Skalskiego. Czuł do niego pewną sympatię, gdyż podczas pierwszej wojny światowej proboszcz był kapłanem żołnierzy niemieckich(będących w niewoli w Związku Radzieckim).

Posiadał z tego okresu zaświadczenie, które pomogło mu w załatwianiu różnych spraw dla kościoła i ludzi. Gdy w rozmowie na różne tematy Nowak (doktor praw) stawał się coraz trudniejszy, za rozumiały i wszechwiedzący oraz antypolski - proboszcz mówi:

- Panie doktorze, pan jest Niemcem, ale pana nazwisko wskazuje na polskie pochodzenie.

Nowak zamilkł na dłuższą chwilę, podparł oburącz głowę, wspierając się na okazałym biurku i rzekł:

- Ty masz rację... Dalsza rozmowa była już łagodniejsza.

Interesujący i niedługi jest życiorys proboszcza.

...

Do legendy należy też bolesławski felczer Franciszek Łapiński. Lubiący przez górników za niesienie pomocy lekarskiej, za humor, dowcip i nadzwyczaj wesołe usposobienie. Był zamiłowanym strażakiem, współorganizatorem Straży Ogniowej Ochotniczej w Bolesławiu w 1907 roku i przez pewien czas jej naczelnikiem.

Życzliwością, sprytem i dobrym pomysłem potrafił zjednać dla straży działaczy i sympatyków oraz potrzebne środki na budowę remizy i zakupy sprzętu strażackiego.

O jego pomysowości świadczy anegdota o tym jak urządził alarm ćwiczebny z wyreżyserowanym ceremoniałem na cześć dyrektora kopalni. W parę minut zameldował Łapiński dyrektorowi gotowość straży do improwizowanej akcji. Wynikiem ćwiczebnego alarmu było wzbogacenie się straży o nową sikawkę zakupioną przez dyrektora kopalni z funduszy kopalnianych.

Płyta nagrobna na nowym cmentarzu ozdobiona jest symbolem tego co najbardziej pokochał i czemu poświęcił dużo sił - symbolem straży pożarnej, hełmem z toporami.

...

Na człowieka - legendę obrali sobie literaci Piotra Przesmyckiego (1869-1942), bolesławsko-dąbrowskiego mierniczego i geologa. Skarykaturował go w „Czarnych skrzydłach” Kaden Bandrowski jako Falkiewicz.

W powieściach Jana Waśniewskiego przewija się również ta postać. Przesmycki mieszkał w jednej kamienicy z Waśniewskim, w Krążku. Posiadał znaczące osiągnięcia naukowe z zakresu geologii. Uzyskał rozgłos w kraju i na świecie. Jego autorstwa mapa geo-

logiczna (północno-wschodniej części Zagłębia Śląskiego)służyła jako najlepsza, po mapie Hempa, do 1959 roku.

Piotr Przesmycki był zapalonym turystą, szczególnie upodobał sobie Jurę Krakowsko-Wieluńską. Napisał „Przewodnik po Jurze Krakowsko-Wieluńskiej” wydany w 1908 roku oraz „Monografię przyrodniczą powiatu olkuskiego”. Publikował też artykuły w pismach fachowych i turystycznych. Był jednym z założycieli Muzeum Geologicznego w Dąbrowie Górniczej, w 1912 roku, w 1905 roku był działaczem rewolucyjnym.

...

Wspominając ludzi legendy z Bolesławia nie sposób zapomnieć o doktorze Stanisławie Czachórskim - lekarzu bolesławskiego ośrodka zdrowia. (Ubezpieczalni Społecznej w latach 1924 do końcowych lat czterdziestych).

Urodził się w Petersburgu, tam też ukończył gimnazjum. Studiował medycynę w Kijowie. Po rewolucji październikowej w 1917 roku jako białogwardzista wrócił do Polski, wstąpił do Wojska Polskiego w randze majora. W 1921 roku podjął praktykę lekarską w Radomyślu a następnie w Bolesławiu. W końcowych latach życia pracował i mieszkał w Bukowni, tam też został pochowany. Zmarł w 1955 roku w wieku 88 lat.

Doktorowi Czachórskiemu przypadło pracować w nadzwyczaj trudnym okresie: po pierwszej wojnie światowej, podczas kryzysu lat trzydziestych, podczas drugiej wojny światowej i po wojnie.

Spotykał się w swej praktyce lekarskiej z momentami bezsilności i beznadziejności. Ludzie schorowani, często słabo odżywieni, mieszkający w trudnych warunkach, przy tym brak odpowiednich leków. Mimo wszystko doktorowi nie opadły ręce. Przywoływał na pamięć jeszcze trudniejsze chwile z czasów pierwszej wojny światowej, w której brał udział jako lekarz armii carskiej.

Pamiętam lekarza jako jego mały pacjent z drugiej połowy lat trzydziestych, a później po wojnie, już jako gimnazjalista. Zapamiętałem jego wystąpienie na wiecu pierwszomajowym w 1946 roku w Bolesławiu na Kleparzu. Był gorliwym socjalistą.

Człowiek dobrze zbudowany, wolno poruszający się. Do chorých jeździł bryczką, zawsze w długim kożuchu, o akcencie lwowskim, z ogromnym poczuciem humoru. Przejeżdżając koło cmentarza w Bolesławiu mawiał do woźnicy:

- Wicie Wojciechu, że wszyscy tu leżący na tym cmentarzu to moi pacjenci?

Często w towarzystwie, wychwalając zalety swojej żony mówił:

- Moja żona jest najlepszą gospodynią w okolicy. Ona doskonale wie ile bochenków chleba można upiec z jednego kilograma mąki.

Doktor Czachórski był doskonałym psychologiem, znał się na wszelkich sztuczkach symulantów. Rozpoznawał ich i delikatnie wyrzucał za drzwi gabinetu. Pewnego razu zgłosił się do lekarza pracownik kopalni symulujący chorobę. Lekarz polecił mu położyć się na leżance lekarskiej na brzuchu z rękami zwisającymi na dół. Chory leży dziesięć minut, dwadzieścia minut... Lekarz tymczasem przyjmuje innych pacjentów, jakby zapomniał o „chorym” - symulancie. Ten zdenerwowany, podniesionym głosem pyta:

- Panie doktorze! Czy ja długo jeszcze będę tak leżał?

Lekarz ze spokojem i lekką ironią odpowiada:

- Aż wam się piasek z rękawów wysypie.

...

Wybrałem ze swej pamięci i z dokumentów zaledwie parę legendarnych postaci. Uważam, że każdy mieszkaniec bolesławskiej gminy ma swojego człowieka - legendę. Proszę napisać o tym. Będzie to swego rodzaju forma wspomnienia o zmarłym z okazji nadchodzącego Święta Zmarłych.

... Józef Liszka

■ Piknik na odnowionym skwerku

# NOWY SKWEREK - NOWY PIKNIK!



Sobotni piknik rodzinny przebiegał w ciepłych i barwnych klimatach-zupełnie takich jak tegoroczna jesień. Organizatorzy: Koło Gospodyń Wiejskich Bolesław-Hutki, Ochotnicza Straż Pożarna w Bolesławiu, Sołtys i Rada Sołecka w Bolesławiu oraz Centrum Kultury im. Marii Płonowskiej - postawili na wspólną integrację i stanęli na wysokości zadania! Motto imprezy „Daj się poznać - chcemy Cię poznać„ - zostało stuprocentowo wprowadzone w życie. Ludzie w różnym wieku - poznawali się i dawali się poznać poprzez różnorodne gry, zabawy, prezentacje, wystawy, występy a także wspólne biesiadowanie i tańce.

Przybyłych przywitały nasze trzy panie Marysie: Skubis, Łaskawiec i Nidzińska. Potem nadszedł czas na występy dzieci. Dane nam było poznać talent takich wykonawców jak: Emilka i Jaś Wi-

czewscy, Julia Piszczyk, Karolina Zięba i Emilka Wiczewska, Natalka Sadowska, Izabela Olesińska, Weronika Kajda (wystąpiła w pięknym stylu ze swoją mamą Magdą Kajdą). Trzy obiecujące bolesławskie poetki zaprezentowały swoje wiersze. Gratulacje dla: Olgi Stachury, Marty Kubik i Agatki Franc.

Wielkie owacje zebrała za wykonanie piosenki własnej kompozycji Bożena Łukowska (córka ś.p. Zofii Lorek). Motyw utworu odzwierciedlał codzienność KGW i wszystkiego tego co nasze panie lubią najbardziej.

Dziewczyny ze świetlicy środowiskowej (Angelika Rogóż, Monika Sikora, Sylwia Skóra, Gabi Rogóż) zostały nagrodzone za swój śpiew a capella - podwójnie: przez KGW a także wnuczkę dziadka Retro - Izabelkę Olesińską.

Miłym akcentem spotkania był występ gitarzystów (Karoliny Skupińskiej, Dagmary Półka, Eryki Probiez) przygotowanych przez Andrzeja Jasieć - muzyka z Centrum Kultury w Bolesławiu.

Imprezę uatrakcyjnił dyskretny przejazd blisko 30 aut Łada Niwa oraz głośny wjazd 70 motocyklistów na czele ze Stanisławem Hazym.

Na pięknie odnowionym skwerku działo się jeszcze więcej! Spróbuję wymienić najbardziej barwne prezentacje naszych mieszkańców... Ciekawą i niebanalną była wystawa szkła Moniki Tarasin. Zachwyciły hafty Anny Lorek. Artyzm w krawiectwie na intrygujących tkaninach prezentowała Kazimiera Barzycka. Wojtek Dyrda zadebiutował wystawą ciekawych fotografii. Można było obejrzeć obrazy Iwony Skupińskiej i biżuterię, jaką tworzy Katarzyna Popiołek.

Ewa Dychtoń udostępniła tego dnia kolekcję własnoręcznie wykonanych haftowanych obrazów. Barbara Fulbiszewska zabłysnęła wystawą robótek ręcznych.

Rewelacją okazała się wystawa pucharów i nagród rodziny Bagińskich. Trofea te zostały zdobyte w zawodach rowerowych. Obok nich prezentowane były kamienie o nietypowych kształtach - skarby rodzinnych wycieczek.

Nuty do słuchania i do tańca wyczarował na swych instrumentach Antoni Woźniczko.

Kiedy przez gałęzie brzoź, obłoki, zmieniające kolor liście zaczęła przemykać muzyka Formacji Pozytywnych Dźwięków - bolesławska jesień zaczęła zamieniać się w wiosnę. Wszystko za sprawą tekstów Edwarda Stachury i piosenek Starego Dobrego Małżeństwa.

Finałem imprezy były spektakularne tańce podczas zabawy, na której przygrywał Zbigniew Rudawski.

Były własnoręcznie upieczone (przez Teresę Kopczyk, Pełę Stanek, Annę Lorek, Kazię Barzycką, Reginę Święch, Marię Nidzińską) swojskie ciasta i pyszniutka grochówka, podawana w senerii kwiatowej - udekorowanej przez panią Marię Kieres.

Przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich Bolesław Hutki - przybliżyła działalność Koła i złożyła podziękowania życzliwym i sponsorom.



W jej imieniu dziękujemy: sołtys Marii Nidzińskiej, radnym: Ewie Dychtoń, Eli Probiez, Mirosławie Bargieł, Stanisławowi Lekstonowi, Tomaszowi Sawickiemu.

Podziękowania ślemy także dla takich osób i organizacji jak: wójt Gminy Bolesław - Ryszard Januszek, strażacy OSP Bolesław z Prezesem Stanisławem Lekstonem na czele, Krystyna Kowalewska, Włodzimierz Smółka, dyrektor Centrum Kultury w Bolesławiu - Barbara Rzońca, Stefania Pichlak, Maria Michalska, Helena Czerniak.

Warto przypomnieć, iż niegdyś Koła Gospodyń Wiejskich zapoczątkowały życie społeczne. Potrafiły urozmaicać monotonne i rutynowe życie wiejskie. Stawiały na szeroką edukację młodych kobiet. Był czas kiedy KGW zaczęto przypisywać jedynie folklorystyczną formę - ale ten czas na szczęście minął.

Kobiety od zawsze były i są wielką siłą sprawczą! A Koło Gospodyń Wiejskich zaczyna być kołem napędowym zmian na lepsze w swojej społeczności!

Drogie Panie! Moda powraca! Wracają nie tylko spodnie dzwony, stare koronki i melodie sprzed lat. Wracają Koła Gospodyń Wiejskich - w nowy atrakcyjny sposób. Może warto się zastanowić nad wstąpieniem w szeregi? Razem więcej można zdziałać! O czym świadczy choćby wyłożony piękną kostką, na której stoją nowiutkie ławeczki skweru przy remizie OSP Bolesław.

Skwer ten od 26 września zaprasza wszystkich! Matki z dziećmi, starsze osoby chcące porozmawiać, najzwyczajniejszych mieszkańców...

... Beata Bazan-Bagrowska



Złote Gody w naszej gminie

... Beata Bazan-Bagrowska

# ZŁOTA MIŁOŚĆ PRZEZ 50 LAT

Tradycyjnie, jak co roku obchodziliśmy w naszej gminie Uroczystość Złotych Godów. Odbyła się ona 9 i 10 października. Jest to wyjątkowe święto, które obchodzi się po 50 latach wspólnego pożycia małżeńskiego.

Te wspólne pół wieku to symbol wierności i miłości rodzinnej, to dowód wzajemnego zrozumienia i istoty związku małżeńskiego, to wzór i piękny przykład dla młodych pokoleń wstępujących w związki małżeńskie.

Za zgodność pożycia małżeńskiego, za trud pracy i wyrzeczeń dla dobra swych rodzin założonych przed pół wiekiem, za wychowanie dzieci, za noce przy nich nieprzespane, za cierpienia,

łzy, radości, za każdy siwy włos na ich skroni Jubilaci zostali odznaczeni przez Prezydenta RP medalami. Aktu dekoracji dokonał wójt Gminy Bolesław Ryszard Januszek w towarzystwie naszych władz.

Spotkanie odbyło się w bolesławskim dworku-siedzibie Centrum Kultury. Były gratulacje, kwiaty, upominki, życzenia oraz tradycyjna lampka szampana. Po części oficjalnej Dostojni Jubilaci zostali zaproszeni wspólny poczęstunek oraz miłą chwilę wspomnień.

## W 2009 roku Jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego obchodzili następujące pary:

- |                                |                                 |                              |
|--------------------------------|---------------------------------|------------------------------|
| • Stanisława i Lucjan Adamczyk | • Halina i Mieczysław Lorek     | • Pelagia i Stefan Rzońca    |
| • Aniceta i Józef Chojowscy    | • Ewa i Jan Łakomscy            | • Leona i Ludwik Skorus      |
| • Ryszarda i Józef Czart       | • Janina i Mieczysław Łaskawiec | • Teresa i Zygmunt Skorus    |
| • Zenobia i Kazimierz Danecy   | • Wiesława i Antoni Marzec      | • Danuta i Stanisław Zajęga  |
| • Janina i Ignacy Juranek      | • Zofia i Czesław Olszewscy     | • Krystyna i Józef Żuchowscy |
| • Helena i Czesław Kosno       | • Maria i Jan Olszowscy         |                              |
| • Janina i Mieczysław Liszka   | • Irena i Władysław Poczęsny    |                              |



Złotym Małżonkom składamy serdeczne gratulacje w złotym, jubileuszowym numerze „BP”







**10 przykazań po dziennikarsku...** Prezes PSPL Zdzisław Sroka wraz z przybyłymi z całej Polski dziennikarzami na mszy polowej -odprawionej przez jak zawsze życzliwego gazecie - księdza Tadeusza Budacza.



Sluchający wykładów ,wygłoszonych podczas Konferencji 730-lat Bolesławia. Warto dodać, iż wykłady te będą udostępnione drukiem w piśmie „Korzenie”

## 730-lat Bolesławia - Konferencja

# 10 LAT NASZEJ GAZETY



Ludzie życzliwi gazecie: władze, dziennikarze, artyści, przyjaciele.

### Bolesławskie Prezentacje

Długo trzeba czekać  
Bo aż miesiąc cały  
Żeby Prezentacje znów się ukazały

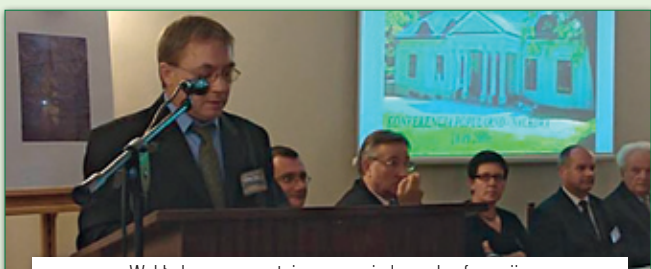
A jak się ukarzą -  
W rzeczy samej  
Jak butki maślane  
Są rozchwytywane

Każdy chce je czytać  
Bo z nich mądrość płynie  
Młodzi wiedzą-co to żarna  
Starsi co się dzieje w Gminie!

**Zofia Dąbek**



Zespół redakcyjny wraz z pierwszymi wydawcami.



Wykładowcy prezentujący swą wiedzę na konferencji.



Ojciec Leon Knapit wpisuje życzenia dla wszystkich czytelników „Bolesławskich Prezentacji”-życzenia i pozdrowienia.